

# Biesiadne, Malowany wóz

Hej z góry, z góry jadą Mazury.  
Jedzie, jedzie Mazureczek,  
Wiezie, wiezie mi wianeczek  
Rozmarynowy.

Przyjechał w nocy koło północy.  
Stuka, puka w okieneczko:  
Otwórz, otwórz, panienczko,  
Koniom wody daj.

Jakże ja mam wstać koniom wody dać,  
Kiedy mama zakazała,  
Żeby woda nie dawała,  
Muszę jej się bać.

Mamy się nie bój, siadaj na koń mój.  
Pojedziemy w obce kraje,  
Gdzie są inne obyczaje,  
Malowany wóz.

Przez wieś jechali, ludzie pytali:  
Co to, co to za dziewczyna,  
Co to, co to za jedyna  
Jedzie z chłopcami.